

TEATR

IM. JULIUSZA OSTERWY
W G O R Z O W I E



HEJ, KOŁĘDA,
KOŁĘDA

SCENARIUSZ
JAN SKOTNICKI
JANUSZ KŁOSIŃSKI

T E A T R

IM. JULIUSZA OSTERWY
W G O R Z O W I E

HEJ, KOŁĘDA,
KOŁĘDA

SCENARIUSZ

JAN SKOTNICKI

JANUSZ KŁOSIŃSKI



PREMIERA 8 GRUDNIA 1984 - SEZON 1984/85

JAN
SKOTNICKI

HEJ, KOLEDA, KOLEDA

Wieczory zimowe — świat zewnętrzny jakby oddalony, obcy. Ważne i istotne jest tylko to, co jest tu, w gronie najbliższych, intymne, na własność, z pełnym zaufaniem.

Każdy z nas, ludzi pewnego pokolenia, ma takie wspomnienia. Idealizują się one wraz z upływem czasu, ale ich zasadnicza treść pozostaje taka sama.

Obyczaj wigilijny zawsze wzmagał w nas poczucie obecności u siebie, we własnym domu. I kto wie, może z tego poczucia rodzi się ten niespotykany w innych europejskich kulturach ton niepodległościowy i wyzwolicielski.

Niepodległościowy, gdyż staje się teatr kolędniczy być może jedynym miejscem, gdzie śpiew narodowy, tradycja żołnierza i utana mogła być przechowana i uzewnętrzniiona. Cenzura zaborcza nie miała władzy nad szopkarzami, którzy wędrowali od domu do domu ze swymi pociesznymi przedstawieniami. A przecież te przedstawienia stanowiły wyraz stałej niezawisłości kultury narodowej, tej najbardziej istotnej, bo zakorzenionej w umysłowości człowieka prostego.

Ludowość teatru kolędniczego była jego największą siłą. Odrywała ten teatr od oficjalnych sal teatralnych, od techniki, od pieniędzy. A więc dawała mu niezawisłość — wolność wyrażania opinii.

Obyczaj kolędowania narodził się na wsi, ale wraz z rozwojem ośrodków miejskich i przemysłowych szybko znalazł sobie miejskie odpowiedniki.

I tak jesteśmy świadkami narodzin kolęd robotniczych.

Dziś obchodzi cały lud
Chrześcijański wielki cud:
Zesłał nam Pan Bóg Syna Swojego
Dla zbawienia ludzkiego
Od jarzma niewoli.

Bogacze Go męczyli,
Na krzyżu zawiesili,
Że chciał zrównać biedaka z bogatym,
By ten był jego bratem.
Jak Pan Bóg przykazał.

Zaskakuje nas fakt, że właśnie kolęda stała się formą wyrazu treści buntowniczych, rewolucyjnych i całkiem nie licujących z praktyką społeczną ówczesnego kościoła.

Idzie wiarus stary do ludzi w kolędzie —
Będzie nowe latko i dobrze nam będzie!
Stuchajcież, ludkowie, co wiarus wam powie.
Hej, kolęda, kolęda!

Teraz robotnicy w ciężkiej żyją doli —
Socjalizm z ucisku nas wszystkich wyzwoli!
Tylko się kochajmy, razem się trzymajmy!
Hej, kolęda, kolęda!

Radujże się ojczyste, i ty raduj, matko,
Ciesz się, małe dziecię: będzie nowe latko
Miłości i zgody, szczęścia i swobody!
Hej, kolęda, kolęda!

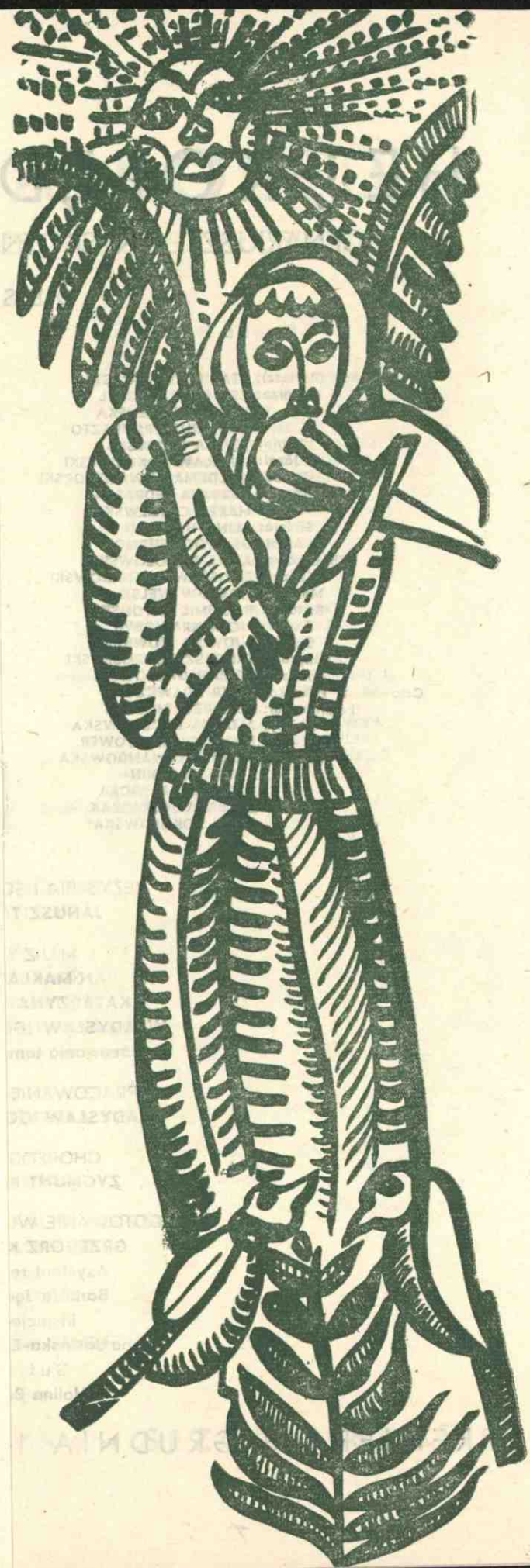
Bo kiedy powstaną i miasta i wioski,
To zniknie niedola, znikną czarne troski —
Wykrzyknijmy razem ogniem i żelazem:
Hej, kolęda, kolęda!

Nie można w Polsce oddzielić obyczaju teatru kolędniczego od akcentów protestu, akcentów zgryźliwej satyry, politycznej aluzji. Termin „szopka” narodził się w Krakowie, gdzie obyczaj ludowych kolędników przyjęli poeci, malarze i dziennikarze, aby stworzyć jedyny w swoim rodzaju gatunek kabaretu politycznego.

Pierwsza wersja misterium Leona Schillera z 1919 r. zatytułowana „Historia o cudownym Narodzeniu Pańskim” wprowadza elementy szopki z dużą galerią typów ulicy warszawskiej, przedstawicieli różnych regionów, różnych zawodów. Tekst został przez Leona Schillera przeredagowany. Pod tytułem „Pastorałka”, z muzyką opracowaną przez Jana Maklakiewicza, przewędrował wiele scen polskich. (Pamiętamy dobrze inscenizację w Teatrze Współczesnym w reżyserii Stanisławy Perzanowskiej, kiedy po okresie zakazów wystawiono „Pastorałkę”)

Tymczasem pierwotny tekst leżał zapomniany,
a wraz z nim idea szopki aktualnej,
reagującej, tak jak dawniej bywało, na
współczesne sprawy nurtujące zarówno
wykonawców jak i słuchaczy. I kiedy w końcu
wtedy zaczęto się dzieć to, co w teatrze
najcenniejsze — stawaliśmy się takimi,
jakimi jesteśmy. Polakami w swoim kraju.

Cytowane fragmenty koled pochodzą
z tomu St. Kłonowski: Polska poezja
rewolucyjna 1878-1945, PIW, Warszawa
1977.



HEJ, KOŁĘDA, KOŁĘDA

SCENARIUSZ: JAN SKOTNICKI i JANUSZ KŁOSIŃSKI

OBSADA

Część I

Pasterz (Bartosz): STANISŁAW GAŁECKI
Pasterze: ZBIGNIEW MOSKAL
WOJCIECH DENEKA
EUGENIUSZ PAUKSZTO*
Maria: TERESA LISOWSKA
Józef: WIESŁAW SOKOŁOWSKI
Herod: WALDEMAR KWASIEBORSKI
Herodowa: BARBARA JĘDRASZAK
Zbój: MAREK CZYŻEWSKI
Smierć: ALINA HORANIN
Anioł: GRAŻYNA EHRlich*
Zbójnikowa: ANNA SOKOŁOWSKA*
Kacper: ZDZISŁAW SUKNAROWSKI
Melcher: WACŁAW WELSKI
Baltazar: BOGUMIŁ ZATOŃSKI
Diabeł: PIOTR KRAWCZYK
Sybilla: LUDWINA NOWICKA
Emigrant: TADEUSZ DOBROSIELSKI
Żołnierz: ROMAN GARBOWSKI
Człowiek z Tytanika: PIOTR KRAWCZYK
Feldmarszał: ZBIGNIEW MOSKAL
Anioły: ALDONA PACZKOWSKA*
MAŁGORZATA WOWER
DANUTA LEWANDOWSKA
Chłopki: ALINA HORANIN
LUDWINA NOWICKA
BARBARA JĘDRASZAK
ANNA SOKOŁOWSKA*

Część II

Maria: MAŁGORZATA WOWER
Józef: WACŁAW WELSKI
Krawiec: WALDEMAR KWASIEBORSKI
Piaskarz: PIOTR KRAWCZYK
Woźnica: TADEUSZ DOBROSIELSKI
Garnarczyk: WIESŁAW SOKOŁOWSKI
Powroźnik: ZDZISŁAW SUKNAROWSKI
Piekarz: DARIUSZ CHODAŁA*
Kowal: MAREK CZYŻEWSKI
Szewc: ROMAN GARBOWSKI
Wotek: BOGUMIŁ ZATOŃSKI
Osiotek: GRAŻYNA EHRlich*
Modlące się: ALINA HORANIN
TERESA LISOWSKA
Kobieta I: LUDWINA NOWICKA
Kobieta II: BARBARA JĘDRASZAK
Kobieta III: TERESA LISOWSKA
Chłop: STANISŁAW GAŁECKI
Człowiek w łoży: WIESŁAW SOKOŁOWSKI
Zaczek: ALDONA PACZKOWSKA*
Zaczek II: ZBIGNIEW MOSKAL
Poetessa: DANUTA LEWANDOWSKA
Poeta: TADEUSZ DOBROSIELSKI
Kacper: ZDZISŁAW SUKNAROWSKI
Melcher: PIOTR KRAWCZYK
Baltazar: MAREK CZYŻEWSKI
Pasterze, Chłopki: Z CZĘŚCI I
Anioły: * * *

REŻYSERIA I SCENOGRAFIA:
JANUSZ TARTYŁŁO

MUZYKA:
JAN MAKŁAKIEWICZ
KATARZYNA GAERTNER
WŁADYSŁAW IGOR KOWALSKI
i opracowania tematów ludowych

OPRACOWANIE MUZYCZNE:
WŁADYSŁAW IGOR KOWALSKI

CHOREOGRAFIA:
ZYGMUNT KAMIŃSKI

PRZYGOTOWANIE WOKALNE ZESPOŁU:
GRZEGORZ KOWALEC

Asystent reżysera:

Barbara Jędraszak

Inspicjent:

Irena Jasińska-Baniukiewicz

Sufler:

Halina Bogus

PREMIERA 8 GRUDNIA 1984 • SEZON 1984/85



JAN
POCEK
JECHAŁA
KOLEDA

Miarką owsa popasiona nocy klacz
ruszyła w drogę galopem szalonym,
z kopyt tryskały iskry niby snopy gwiazd,
śpiewały głośno koła — cztery dzwony.

Odziana w gwiazdy, przystrojona zorzą
mknęła polska koleda do Bettelem:
wiozła Narodzonemu garść folkloru
zamkniętego, jak w szkatule, w chłopskim
śpiewie.

Ustąpili jej miejsca królowie,
ucichło nawet niebo wysokie,
Kiedy kładła u stóp Jezusa w żłobie
polskiego ludu serdeczną tęsknotę.

Z tomu: J. Pocek: Poezje. Wyd.
Lubelskie, Lublin 1980, s. 414.

W repertuarze:

Jan Kochanowski
Odprowa posłów greckich

opracowanie dramaturgiczne i reżyseria:

Wojciech Boratyński

scenografia: Teresa Darocha

muzyka: Roman Nowacki

ruch sceniczny: Roman Matysiak

György Schwojda

H y m n

przekład: Mieczysław Dąbrowoły

reżyseria: Stanisław Kuźnik

scenografia: Janusz Miszczyk

Maciej Z. Bordowicz

Non stop

reżyseria: Tadeusz Pliszkiwicz

scenografia: Janusz Tartyła

W przygotowaniu:

Kazimierz Braun
Hollywood czyli Święty Las

Jacek Janczarski
Umrzeć ze śmiechu



Specjalista konsultant
pracowni teatralnych
MICHAŁ PUKLICZ

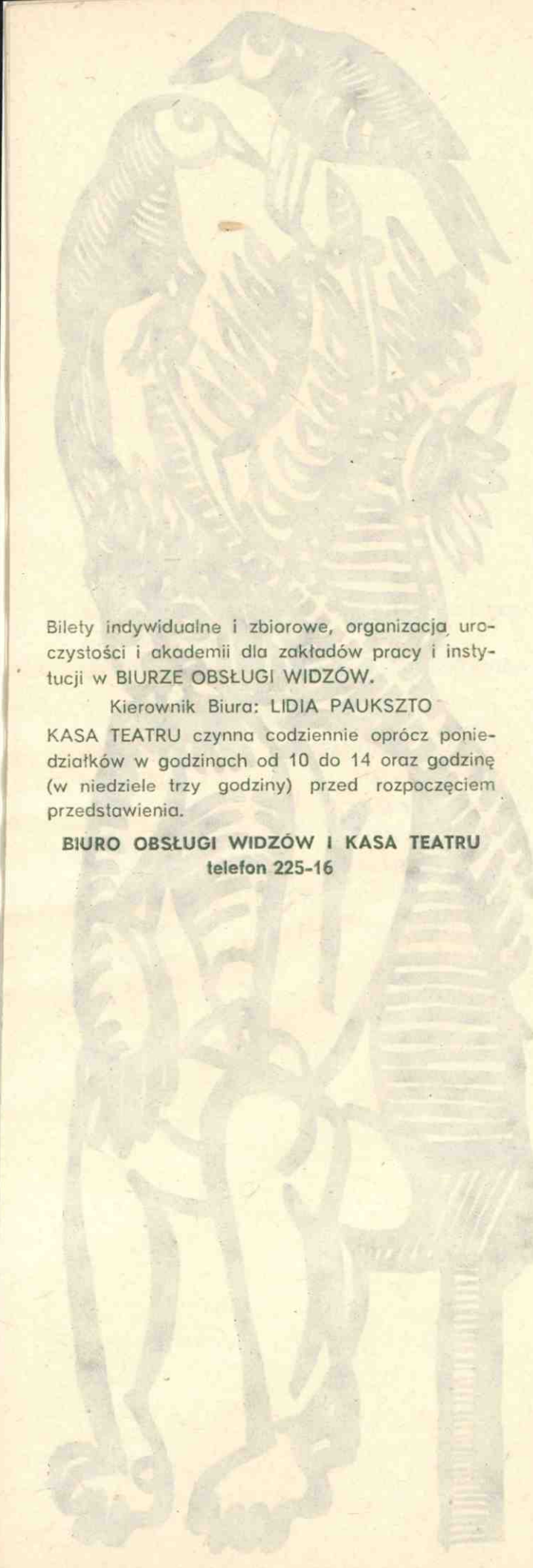
Kierownik techniczny

JAN GRZESZKOWIAK

KIEROWNICY PRACOWNI

plastycznej	ALEKSANDER KOWALCZYK
krawieckiej	HALINA JASIŃSKA
stolarskiej	BOLESŁAW POŁOJKO
elektryczno-akustycznej	JAN SZOŁOMICKI
fryzjersko-perukarskiej	ALFREDA NOWAK
Brygadier	MIECZYŚLAW ADAMKIEWICZ
Garderobiana	EUGENIA ADAMKIEWICZ
Rekwizytor	ALICJA TROJAK





Bilety indywidualne i zbiorowe, organizacja uroczystości i akademii dla zakładów pracy i instytucji w BIURZE OBSŁUGI WIDZÓW.

Kierownik Biura: LIDIA PAUKSZTO

KASA TEATRU czynna codziennie oprócz poniedziałków w godzinach od 10 do 14 oraz godzinę (w niedziele trzy godziny) przed rozpoczęciem przedstawienia.

BIURO OBSŁUGI WIDZÓW I KASA TEATRU
telefon 225-16

